

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Barbara Ciwińska

Protokolant Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku R. G.

z udziałem K. S.

o wykonanie kontaktów z małoletnimi L. S. i O. S.

postanawia:

1. oddalić wniosek,
2. pozostawić wnioskodawcę przy poniesionych kosztach postępowania.

UZASADNIENIE

Dnia 14 marca 2016 r. (data prezentaty) R. G. złożył wniosek o zagrożenie uczestniczce postępowania K. S. nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty pieniężnej w wysokości 200 zł za każde naruszenie obowiązków wynikających z postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy z dnia 10.09.2015 r., sygn. akt VII C 1335/14 w przedmiocie kontaktów z małoletnim O. i L. S. oraz o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że na skutek działań uczestniczki postępowania wnioskodawca został wielokrotnie pozbawiony możliwości kontaktu ze swoimi dziećmi w terminach określonych w ww. postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie. Nadto zdarzało się, że po odebraniu telefonu nikt się nie odzywał. (k. 1-2 wniosek).

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania K. S. wniosła o oddalenie wniosku (k. 39-53 odpowiedź na wniosek).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. G. i K. S. posiadają dwoje wspólnych dzieci: O. S. ur. (...) (10 lat) oraz L. S. ur. (...) (7 lat). (okoliczność niesporna)

Sąd Okręgowy w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy postanowieniem z dnia 10 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt VII C 1335/14 ustalił kontakty R. G. z małoletnimi dziećmi: w okresie ostatniego weekendu listopada 2015 r. od piątku od godziny 17:00 do niedzieli do godziny 20:00, od 30 grudnia 2015 r. od godziny 15:00 do 6 stycznia 2016 r. do godziny 20:00, od 19 marca 2016 r. od godziny 15:00 do 27 marca 2016 r. do godziny 20:00 w ten sposób, że ojciec zobowiązany został odbierać dzieci z miejsca ich zamieszkania, a po zakończonym kontakcie odwieść dzieci do miejsca zamieszkania matki. Kontakty miały odbywać się w miejscu zamieszkania dziadków ojczystych bez obecności matki, która zobowiązana została do przygotowania dzieci na kontakt, w tym zapewnienia fotelików samochodowych i stosownych dokumentów oraz wydania dzieci. Poza kontaktami osobistymi R. G. został uprawniony do kontaktu z

małoletnimi O. i L. drogą telefoniczną bądź za pośrednictwem komunikatora S. w każdą środę i niedzielę w godzinach 19:00-20:00, matka małoletnich została zobowiązana do zapewnienia dzieciom dostępu do komunikatorów. (k. 34 postanowienie)

Na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 r. przesłuchiwana w charakterze strony uczestniczka postępowania K. S. zeznała, że obecnie kontakty telefoniczne dzieci z ojcem odbywają się zgodnie z postanowieniem Sądu i poinformowała ona wnioskodawcę, iż dzieci posiadają nowy telefon i została do niego doładowana karta. K. S. wskazała, że wnioskodawca przekazał małoletnim dzieciom stary telefon, który przez cały czas trzeba ładować, dlatego też zwróciła się ona do R. G. o to, że jeżeli chce on rozmawiać z dziećmi, to niech kupi telefony i karty do nich. K. S. zeznała, że zdarzało się, iż R. G. dzwonił na numer telefonu, o którym wiedział, że jest nieaktywny, gdyż był to numer telefonu służbowego, który znajdował się w jego posiadaniu. Podniosła ona również, że R. G. doskonale zna jej numer telefonu, gdyż podawał go osobiście na policji w Niemczech. Wskazała ona także, że nie zawsze jest w stanie kontrolować telefony swoich dzieci. W złożonych zeznaniach K. S. wskazywała, że sama ubiegała się o kontakty ojca z dziećmi i umówiła się z wnioskodawcą, iż będzie on miał możliwość spotkania się z dziećmi również poza okresami wskazanymi w postanowieniu sądu i ustalili oni wspólnie terminy tych spotkań. Podnosiła ona jednak, że gdy w dacie jednego z ustalonych kontaktów, tj. w dniach 14-15 maja dzieci były chore, pomimo tego, że przesłała ona wnioskodawcy zaświadczenia lekarskie, które potwierdzały ww. okoliczności, to wnioskodawca tego dnia przyjechał z policją i powiedział, że w tej chwili chce się widzieć z dziećmi. Uczestniczka postępowania K. S. wskazała także, że wnioskodawca złościł się, gdy w czasie jego kontaktów dzieci nie chciały z nim rozmawiać, tłumacząc, że w tym czasie chcą się pobawić. Wskazała ona również, że prowadzone jest obecnie postępowanie w sprawie o rozwód z wnioskodawcą. W wydanym postanowieniu Sąd zabezpieczył kontakty ojca małoletnich w okresie od 8 do 14 października 2016 r. i matka zgodziła się, aby kontakt wnioskodawcy z małoletnimi dziećmi został przedłużony ponad termin ustalony przez Sąd do dnia 16 października 2016 r.. Uczestniczka postępowania podniosła również, że w czasie, gdy dzieci przebywały z wnioskodawcą, nie miała ona z dziećmi żadnego kontaktu i ojciec małoletnich zabronił swoim dzieciom informować jej o miejscu, w którym przebywali w czasie kontaktów z nim. Wskazała ona również, że gdy przez 7 dni jej syn przebywał u swojego ojca, dziecko ten czas spędziło przed komputerem, grając w gry, które były niedozwolone do wieku. Podniosła ona także, że ostatnio wnioskodawca przebywał w Niemczech, ale nie chciał zrealizować swojego kontaktu z dziećmi, nadto nie odbiera on od niej telefonów i gdy prosiła go o przypilnowanie dzieci, to oświadczył jej, że nie chce mieć z nią ani z dziećmi nic wspólnego. (e-protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2016 r.).

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności ani prawdziwości. Uczestnicy postępowania nie kwestionowali wartości dowodowej tych materiałów.

Sąd, z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy wnioskodawcy pominął dowód z jego przesłuchania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom złożonym przez K. S.. Zeznania uczestniczki postępowania choć były silnie nacechowane emocjonalnie to jednak zawierały wiarygodną treść merytoryczną, co do faktów były logiczne. W oparciu o wiedzę, doświadczenie życiowe i zawodowe Sąd uznał, iż uczestniczka postępowania K. S. zeznawała prawdę i nie było jej celem utrudnianie kontaktów ojca z dziećmi.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wniosek należało oddalić.

W myśl art. 598¹⁵ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby,

zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego nie zostało udowodnione, aby uczestniczka postępowania K. S. nie wykonywała właściwie obowiązków wynikających z postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy z dnia 10 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt VII C 1335/14 regulującego kontakty R. G. z małoletnimi dziećmi O. S. oraz L. S.. Wnioskodawca R. G. pomimo prawidłowego zawiadomienia, nie stawił się w dniu 3 listopada 2016 r. na terminie rozprawy i nie złożył zeznań przez co nie udowodnił, swoich twierdzeń. Z kolei uczestniczka postępowania K. S. zaprzeczyła okolicznościom, które zostały podniesione we wniosku z dnia 14 marca 2016 r. i stwierdziła, że kontakty ojca z dziećmi odbywają się. Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia wnioskodawcy złożone we wniosku Sąd uznał za mało wiarygodne. Zdaniem Sądu wnioskodawca nie udowodnił swoich twierdzeń wobec czego Sąd jego wniosek oddalił.

Stosowanie do art. 520 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Mając na uwadze powyższe Sąd pozostawił uczestników przy poniesionych kosztach postępowania.